

## Szkółka



## niedzielnia

Módl się i pracy, a będziesz szczęśliwym.

LESZNO. — W Niedzielę, dnia 12. Lutego 1837.

### Religia.

Niedziela pierwsza postu.

#### Ewangelia u Mateusza świętego w rozdziale czwartym.

W on czas był zaprowadzony Iezus na puszcze od ducha, aby był kuszony od diabła. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął. I przystąpiwszy kusiciel rzekł mu: „ieźlis iest Syn boży, rzekniy, aby te kamienie stały się chlebem.“ Odpowiadając, rzekł: „napisano iest: nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust bożych.“ Tedy go wziął diabeł do miasta świętego, i postawił na ganku kościelnym, i rzekł mu: „ieźelis iest Syn boży, spuść się na dół. Albowiem napisano iest, iż Aniołom swoim rozkazał o tobie, i będą cię na ręku nosić, abyś snadź nie obraziło kamień nogi swojej.“ Rzekł mu Iezus: „zase napisano iest: „nie będziesz kusił Pana Boga twego.““ Wziął go zaś diabeł na górę wysoką bardzo i ukazał wszystkie królestwa świata i ozdobę ich. I rzekł: „to wszystko dam Tobie, ieźeli upadłszy, uczynisz mi pokłon.“ Tedy rzekł

Iezus: „póydź precz szatanie! Albowiem napisano iest: Panu Bogu twemu kłaniać się, a iemu samemu boską służbę oddawać będziesz.“ Tedy opuścił go diabeł, a oto Aniołowie przystąpili i służyli mu.

#### Nauka z téy Ewangelii:

Kiedyc sam Zbawiciel nasz Iezus Chrystus był kuszony od czarty, toć i my ludzie nie możemy sobie pochlebiać, żebyśmy byli wolnymi od pokus. Czart przeklęty, iak sam iest zły, tak pragnie, aby wszyscy byli źli; i nie go bardziéy nie boli, iak gdy widzi cnotliwego człowieka. Wszelkich on używa sposobów, aby go na złą naprowadzić drogę. Dla tego to więc Piotr ś. napomina Chrześcian, aby się strzegli czarta, mówiąc: „trzeźwymi bądźcie, a czuwaycie, boć przeciwnik wasz, diabeł, iako lew ryczący krąży, szukając, kogoby pożarł; któremu się sprzeciwiacie mocni w wierze, wiedząc, że toż utrapienie potyka braterstwo wasze, które iest na świecie.“ Iezus Chrystus zламаł moc czartowską przez mękę swoją. Nie tyle on może teraz ludziom szkodzić, co dawniéy; zawsze iednakowo trzeba się mieć na bacności, bo nie sam tylko czart do złego nas wiedzie,

ale i źli ludzie, iużto namową, iużto podarunkami, iuż téż samym przykładem. Ieżeli was, kochani Bracia! zły człowiek do grzechu namawia, nie słuchajcie go; ieżeli wam chce zapłacić, abyście mu w złém pomagali, nie przyjmujcie nic od niego i nie wdawajcie się z nim; ieżeli widzicie, że drudzy źle żyją na świecie, nie naśladowujcie ich; ale zawsze postępujcie sobie tak, iak na cnotliwego Chrześcianina przystoi; idźcie zawsze za głosem sumienia i religii, a nie za złym przykładem drugich. Ale nie tylko sam diabeł i źli ludzie stają się dla nas pokusą, na złe nas namawiają. Innego ieszcze mamy kusiciela, i to wielkiego i bardzo niebezpiecznego, a tym są namiętności ciała naszego. Każdy człowiek ma ich w sobie mniej, więcéy. Tymto namiętnościom, tym skłonnościom do złego, nie trzeba się dać rozpościerać. Trzeba ie wsamym początku, gdy się odzywają, poskramiać. Iak one nad człowiekiem górę wezmą, iuż potem z trudnością przychodzi zwalczyć takowe. Iakież nam sposób podaie religia święta na poskromienie namiętności naszych? Oto: umartwienie ciała, post, modlitwę i dobre uczynki. „Czuwajcie, a módlcie się, abyście nie wpadli w pokusę,“ woła Pan Iezus. A Paweł ś.: „Umartwiajcie członki wasze, i czyńcie ofiarę Bogu z ciała, poniżając ie postem i umartwieniem, abyście w czasie zmartwychwstali z Chrystusem.“ Sam nasz Zbawiciel pościł przez czterdzieści dni i nocy; nie dla tego, żeby potrzebował postu dla siebie, bo będąc Bogiem, był bez grzechu, ale żeby nam zostawił przykład do naśladowania. Dałem wam przykład,“ mówi On, „abyście tak czynili, iako ia czynilem.“ Będąc Chrześcianami, ucznia-

mi Iezusa Chrystusa, będziemy odstępować od Iego przykładu? Ale iakże to pościć mamy, aby ten post był dla nas pożyteczny? Aby post był prawdziwie pożytecznym, powinien być czyniony w duchu Chrystusa, a dopełniony podług ustawy kościoła. Powinien się najprzód gruntować na prawdziwém nawróceniu do Boga. „Nawróćcie się do mnie w poście, modlitwie i płaczu!“ woła Bóg przez Izaiasza proroka. Post iesitto owoc pokuty, a pokutujesz ten prawdziwie, który na nowo gniew boży na się sprowadza? Iestżeto przeproszać kogo, wyrządzać mu coraz nowe obelgi? Próżny nasz post Chrześcianie, ieżeli wśród postu od grzechów się nie oddalamy. Na nic się głód ciała nie przyda, kiedy dusza zbrodni syta. Woła Bóg: „nawróćcie się do mnie w poście!“ ale dodaie: „z całego serca.“ Powtóre, powinien post być ożywiony dobrą intencją, to iesit posłuszeństwem i poddaniem się Kościołowi. Nie to wam przysługę niesie u Boga, że mięsa nie iecie; ale to, że go nie iecie dla tego, iż Kościół zakazał. Tak właśnie nie to zgubiło Adama i Ewę i nas przez nich, że iabłko w raju iedli; ale że ie iedli przeciw zakazowi bożemu. Potrzebie, gruntować się ma post nasz na umartwieniu ciała, podług nauki Pawła ś.: „Gdy konia samym owsem woźnica pasie, któż mu nareszcie poradzi, któż go utrzyma? Stanie się dzikim, nie do pohamowania.“ Podobnież, gdy ciałom naszym dogadzać będziemy zbytecznie, każde ich zachcenie zaspokoić gotowi, obudzimy przez to namiętności nasze; i im więcéy usługiwać im będziemy, tém bardziéy one nad nami panować będą. Biada zaś człowiekowi, który się staie niewolnikiem swoich namiętności.

Nakoniec do postu łączyć mamy modlitwę i dobre uczynki.

Oto wkrótkości nauka o pokusach i o środkach ku ich zwalczeniu. Unikajmy pokus od czarta, od świata, a własne namiętności trzymajmy na wodzy. A jeżeliśmy dotąd tego nie czynili, teraz się weźmy szczerze do téj duchownéj pracy, do poprawy żywota naszego. Idź precz szatanie! idź precz zły i zwodniczy człowieku. Cóż nam jeszcze zostaje powiedzieć? Oto to, co Ionaś zapowiedział Niniwitom: Czterdzieści dni jeszcze, a miasto wasze zburzone będzie. Bracia! czterdzieści dni mamy do pojednania się z Bogiem; minie ten czas, nie nastąpi poprawa, a oto już nad głowami naszymi zguba i zagłada. Zostanąć pewnie domy nasze, pełne będą obory i śpichlerze, ale pamiętajmy, co powiedział Chrystus: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust bożych.“ Będziemy mieli może chleb doczesny, ale doczesny głód słowa bożego. Woła teraz Bóg do poprawy życia. Nie usłuchamy Go, dusza nasza zgubioną będzie. Przyjdzie czas, że nam powie: „Wolałem, a nie przyszliście.“ Idźmy więc na głos boski do poprawy życia.

## Gospodarstwo.

### O chowaniu cieląt.

Gdy się w drugą niedzielę gospodarze do Bartłomieja zeszli, weszła do izby dziewczka i powiedziała soltysowi, że się łysa krowa ocieliła. — Dobrze

moia Kasiu, rzekł soltys; idź do gospodyni, niech ci da soli. — A to na co? zapytał się Grzela. — Dla cielęcia, odpowiedziała dziewczka, zamykając drzwi za sobą. — Tośmy dobrze trafili, mówił dalej Grzela. Musicie nam téż komotrze dzisiay powiedzieć, iak wy to chowacie wasze cielęta. Ia nie wiem, że człowiek nigdy się nie może dochować takiego bydła, iak wy. Całym sercem, odpowiedział Bartłomiéy. Naukę o szczepieniu i oczkowaniu drzew możemy na inny czas odłożyć, w którym się zwykle szczepi i oczkuie, a dzisiay pomówmy sobie o cielętach. „Do dobrego chowu cieląt nietylko potrzeba dobrego i rosłego stadnika, ale i dobréy, nie bardzo maléy i nie za staréy krowy, (krowa od pięciu do dziesięciu lat naylepsza do przychowku,) i dostatecznéy dla niéy paszy, i to dobréy, nietylko po ocieieniu, ale i przed ocieieniem; inaczéy, nie będziecie mieli nigdy pociechy z waszego przychowku. Ale to jeszcze nie wszystko. Skoro się krowa ocieli, iak to dzisiay moia łysa, trzeba cielę całe posypać trochę solą, i tak posypane przystawić krowie, aby ie dobrze wylizala. Gdy oschnie, odbiera się od matki, przywiązuie się do osobnego koryta i tylko rano, na południe i na wieczór, w czasie doiu, przypuszcza się do cycka; a gdy się nasyci, znowu się odstawia; i to się tak robi nie przez tydzień, dwa, lub trzy, ale przez pięć tygodni. Po pięciu tygodniach leie się w szkopek mleka i wody, i przyzwyczaja się cielę do picia. Dobrze iest, gdy się wprzódy gotowały w téj wodzie, co się do mleka leie, suszone pokrzywy, które odcedziwszy, można drobno pokraiać i zmieszać z krowią sieczką. Zarazem

wkłada się cielęciu za drabeczkę drobnego a dobrego siana. Po kilku dniach samo je iść zacznie. I tak się robi przez trzy tygodnie. Po trzech tygodniach już się nie daje mleka, tylko sama woda, cokolwiek osolona i zamącona śrótem zowsa, z wyki albo z bobu codziennie innym, a przytém tyle się cielęciu zakłada siana, ile tylko zje. Po trzech niedzielach czysta mu się daje woda; niekiedy można w nią cokolwiek soli wpuścić, i dostatkiem siana.

„Jeżeli krowa ocieli się w wiosnie albo w lecie, kiedy już jest dosyć zieloney paszy, wtedy po pięciu niedzielach cyskania, obchodzi się z cielęciem przez sześć tygodni iakem powiedział. W siódmym dopiero tygodniu daje się cielęciu raz na dzień, ale tylko raz, zieloney paszy zwyczajny trawy, albo konicznej, i raz siana, a potém samą zieloną paszę dawać mu można. Radzić jednak muszę każdemu, aby te cielęta zostawiał na chowanie, co się w Listopadzie i Grudniu uległy, i to dla téj iedney przyczyny, że nie tak zaraz dostaną się na zieloną paszę. Zielona pasza sprawuje laskowanie, a to bardzo cielęta osłabia, zwłaszcza, gdy się ieszcze na suchy paszy nie zamogły.

„Teraz poydźmy obaczyć moję cielę.“

Było takię barwy iak matka, czerwone. Miało łep gruby, szerokie piersi i krzyż, a było bardzo kościte. Podobało się wszystkim, i każdy życzył sobie mieć takie cielęta.

## Rozmaitości.

### Zapobieżenie ukrytym zolżom.

Kiedy konie przepryskują, jest oznaką, że mają ukryte zolży; aby więc temu złemu zapobiedz, daje się koniowi czysty owies, mieszając do każdego obroku po szczypcie tłuczonego iałowcu; dozę iałowcu można powiększać w miarę, iak się koń do takowego przyzwyczai; siana iak najmniej się daje; a w miejsce tego zakłada się słoma pszena, i przymusza się nieiako konia, aby z głodu téż słomę zjadał.

### Sposób, aby konie myszek nie dostawały.

Konie zazwyczaj dostają myszek kiedy muszą albo prędko pod wiatr iść, albo téż zgrzane w przewiewie (w cugu) stać. Chcąc temu zapobiedz, nacieraia się koniom po powrocie z roboty, przy podobnych zdarzeniach nozdrza solą zewnątrz i wewnątrz; zewnątrz bardziéy; tak mocno, aż krew się pokaże.

### Zaraza na drobiazg.

Iedyne lekarstwo, którego skutecznie przeciw téj zarazie używają, jest następujące: Ugotuy wsoloney wodzie mlodych szyszek sosnowych, a skoro woda nieco ostygnie, day drobiazgowi; gęsiom i kaczkom szczególniéy pomoże.